

**ABSTRAKT:** Artykuł prezentuje źródła historyczne dotyczące zwierząt żyjących w Łazienkach Królewskich w drugiej połowie XVIII wieku. W tekście zebrano rozproszone informacje o zwierzętach domowych, ozdobnych i dzikich, a także o zwierzętach hodowlanych, znajdujące się w źródłach pisanych i ikonografii. Zestawienie to stanowi pomoc w analizie historii dziedzictwa przyrodniczego rezydencji i ma służyć pogłębionym badaniom nad dziejami zwierząt w podmiejskiej rezydencji ostatniego króla Polski.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Łazienki Królewskie, Stanisław August (1764–1795), historia zwierząt, dziedzictwo naturalne, zwierzyńce

**ABSTRACT:** The article presents historical sources concerning animals living in Łazienki Królewskie (the Royal Łazienki palace and park complex) in the second half of the eighteenth century. It compiles scattered information on companion, ornamental and wild animals, as well as on livestock, found in written sources and iconography. This compilation provides aid in analysing the history of the residence's natural heritage and is intended to be instrumental in in-depth research on the history of animals in the suburban residence of the last king of Poland.

**KEYWORDS:** the Royal Łazienki, Stanislaus Augustus (1764–1795), animal history, natural heritage, game parks

# NIE TYLKO STRUSIE. ZWIERZĘTA W ŁAZIENKACH KRÓLEWSKICH CZASÓW STANISŁAWA AUGUSTA

DOI: 10.36135/MPKJIII.01377329.2022.SWXXIX.pp.71–113

*Piotr Skowroński*

*Muzeum Łazienki Królewskie  
Instytut Historii PAN, Warszawa*

*Ewa Sosin*

*Instytut Zootechniki – Państwowy Instytut  
Badawczy  
Zespół Koordynacyjny ds. ochrony  
zasobów genetycznych zwierząt*

*Studia Wilanowskie*

t. XXIX, 2022 s. 71–113

Rocznik, E-ISSN: 2720-0116



W 1961 roku popularyzator wiedzy o XVIII wieku i zaciekle krytyk Stanisława Augusta Jerzy Łojek opublikował zbiór artykułów pod zbiorczym tytułem *Strusie króla Stasia*<sup>1</sup>. Celem tytułowego eseju było udowodnienie braku zaangażowania monarchy w sprawy polityczne, a co więcej – ukazanie go jako osoby skoncentrowanej na rzeczach błahych i służących przyjemnościom. Szczególne oburzenie Łojka wywołał fakt, że królewskie dyspozycje dotyczące sprowadzenia z Afryki do Warszawy czterech strusi znajdowały się w korespondencji dyplomatycznej z tych samych dni, w których uchwalano i ugruntowywano *Ustawę Rządową* z 1791 roku<sup>2</sup>. Złośliwy tekst nie udowadnia jednak niczego więcej ponad to, iż informacji na temat historii zwierząt na dworze Stanisława Augusta należy szukać w źródłach rozproszonych i nieoczywistych.

Celem niniejszego artykułu jest rekonesans bazy źródłowej, która może posłużyć do opracowania zagadnienia obecności zwierząt w letniej rezydencji ostatniego króla Polski<sup>3</sup>. Narracja muzeum mieszczącego się w warszawskich Łazienkach Królewskich skupia się (w zakresie historii XVIII wieku) przede wszystkim na architekturze i sztuce, kulturze szlacheckiej i dworskiej na tle historii Polski i Europy oraz na roślinności tutejszych ogrodów. Nikła reprezentacja opowieści o historii zwierząt wynika z niezadowalającego stanu badań. To samo dotyczy, notabene, dziejów królewskiej służby.

Na potrzeby artykułu opisywane zwierzęta podzielono na cztery kategorie: 1) zwierzęta domowe, 2) ozdobne, 3) gospodarskie oraz 4) szkodniki. Podział ten ułatwi usystematyzowanie źródeł, które mogą posłużyć do ich opisu. Zdajemy sobie przy tym sprawę, że kategorie te mogą się momentami ząbiać, a artyści stanisławowscy dostrzegali walory estetyczne także wśród zwierząt gospodarskich, podkreślając przy tym wiejski charakter owej rezydencji, czy raczej niektórych jej obszarów (okolice Białego Domu i Belwederu – tu było łazienkowskie Petit Trianon)<sup>4</sup>.

1 J. Łojek, *Strusie króla Stasia. Szkice o ludziach i sprawach dawnej Warszawy*, Warszawa 1961.

2 Korespondencja polskiego dyplomaty w Wiedniu Franciszka Woyny, zaangażowanego w sprawę owych strusi, została w ostatnich latach wydana drukiem: *Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Wiedeń*, t. 1–2, oprac. M. Jusupović, A. Danilczyk, Warszawa 2016. Na jej podstawie Czytelnikowi łatwo zweryfikować bałamutne narzekania Łojka.

3 Postulatem badawczym, wykraczającym poza ramy naszego artykułu, pozostaje także wpisanie Łazienek w kontekst ówczesnych zwierzyńców królewskich i magnackich. Klasyczną pozycją opowiadającą o europejskich menażeriach jest praca: G. Loisel, *Histoire des ménageries de l'antiquité à nos jours*, t. 1–3, Paris 1912 (wiek XVIII opisany został w tomie 2). Spis kluczowych pozycji z końca XX wieku przytacza K. Bielecki w recenzji książki Ch.E. Jackson poświęconej brytyjskim menażeriom, „Kwartalnik Historyczny”, t. 124, 2017, nr 2, s. 357–362.

4 Umiłowanie motywów wiejskich w sztuce ogrodowej lat siedemdziesiątych XVIII wieku posiada bogatą literaturę. Dla teoretycznych podstaw architektury ogrodu łazienkowskiego szczególnie istotne jest opracowanie A. Morawińskiej, *Augusta Fryderyka Moszyńskiego*

Zanim przejdziemy do sedna, należy poczynić jeszcze dwa zastrzeżenia.

Po pierwsze, w artykule skupiamy się na źródłach rękopiśmiennych i materiale ikonograficznym, nie poruszając m.in. tematu potencjalnego wykorzystania źródeł archeologicznych. Po drugie, pomijamy opis zwierząt obecnych w uniwersum Łazienek poprzez wykorzystanie ich symbolicznego znaczenia w dekoracjach malarskich i rzeźbiarskich.

## Zwierzyniec ujazdowski

Zanim przejdziemy do historii Łazienek Stanisława Augusta, należy zwrócić uwagę na tradycje tego miejsca, które przed powstaniem królewskiej rezydencji pełniło funkcję zwierzynca. Był on współistniejący wobec średniowiecznego grodu piastowskiego<sup>5</sup>. Teren ten zachował swój charakter w czasach królowej Bony, Anny Jagiellonki i Zygmunta III. Bogactwo i różnorodność znajdujących się tu zwierząt w okresie przedstanisławowskim poznajemy m.in. z opisu z 1596 roku sporządzonego przez Włocha Giovanniego Paola Muscantego, który obserwował tu „rozmaite dzikie bestyje, jako to żubry, [t]jury, niedźwiedzie, dziki, jelenie, daniele etc.”<sup>6</sup>. Rozpoczęcie w drugiej połowie XVII wieku prac budowlanych na tym terenie przez Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (tj. powstanie pawilonów Łazienki i Ermitażu), nie oznaczało wyrugowania zwierzyny. Przeciwnie, stanowiła ona ważny element krajobrazu, w którym Lubomirski oddawał się twórczości literackiej. Teren ogrodzony był parkanem uniemożliwiającym zwierzętom opuszczenie dóbr książęcych<sup>7</sup>. W następnych latach nad układem przestrzennym zwierzynca pracował August II, który przez 13 lat dzierżył te tereny. Jego syn i następca, August III, nie wykazywał chęci inwestowania na tym terenie, traktując zwierzyniec ujazdowski przede wszystkim jako tereny łowieckie<sup>8</sup>. Pomimo łowieckiego rodowodu tego miejsca, Stanisław August za patrona swej rezydencji obrał raczej Apollina niż Dianę. Do polowań przeznaczone były inne dobra (jak np.

*Rozprawa o ogrodnictwie angielskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977 (m.in. s. 41–42). Sielankowość Białego Domu połączyła ostatnio z myślą fizjokratów I. Zychowicz, *Wież szczęśliwa? Fizjokratyczne laboratorium idei w Rzeczypospolitej Stanisława Augusta w latach 60. i 70. XVIII w.*, w: *Miasto i wieś na przestrzeni wieków. Społeczeństwo – kultura – gospodarka*, red. J. Możejko, A. Lubocki, Gdańsk 2022, s. 87–90.

5 L. Majdecki, *Łazienki. Przemiany układu przestrzennego założenia ogrodowego*, „Rejestr Ogrodów Polskich”, z. 7, 1969, s. 17.

6 *Diariusz legacyi kardynała Gaetano w roku 1595*, w: J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1839, s. 120. Do pełnego obrazu należy dopisać też mniejsze zwierzęta, jak króliki i zające; L. Majdecki, *Łazienki...*, s. 19.

7 T. Bernatowicz, *Ogrody do zabaw myśliwskich. Królewskie zwierzynce czasów saskich wokół Warszawy*, w: *Królewskie ogrody w Polsce*, red. M. Szafrąńska, kat. wystawy, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 2001, s. 268.

8 L. Majdecki, *Łazienki...*, s. 29.



il. 1

F. Lohrmann, *Portret Anny Szaniawskiej*, ok. 1777–1784; Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie

Kozienice). Łazienki miały tymczasem przywozić na myśl utopijne wyspy szczęśliwe, gdzie „panują sprawiedliwość, pokój, powszechna szczęśliwość, prostota i naturalność życia”<sup>9</sup>.

O ile więc do momentu powstania Łazienek (za umowną datę rozpoczęcia ich budowy przyjmujemy rok 1772) zwierzyńcem określano obszar poniżej skarpy, gdzie znajdowały się pawilony Lubomirskiego, o tyle w dalszej części artykułu będziemy tym słowem określać jedynie teren wydzielony przez Stanisława Augusta z przeznaczeniem na hodowlę żywego inwentarza (il. 3).

### Zwierzęta domowe (psy)

Psy, nieobecne dziś w Łazienkach, w XVIII wieku były częstymi towarzyszami osób przebywających w tej rezydencji. Stanowiły one poniekąd wyznacznik

statusu materialnego ich właścicieli, prezentowany podczas wydarzeń towarzyskich i polowań. Psy – zarówno ras małych, z których popularne były wtedy np. maltańczyki, teriery, pomaraniany czy psy bolońskie, jak i charty – widoczne są m.in. na obrazach Vogla i Norblina<sup>10</sup>. Szczególnie zaś źródło historyczne stanowi portret starościny małogoskiej Anny Szaniawskiej namalowany przez Friedricha Lohrmanna (il. 1). Odpoczywająca w parku łazienkowskim bohaterka portretu została przedstawiona na tle pałacu Na Wyspie (w formie z lat 1777–1784<sup>11</sup>) w towarzystwie małego psa. Imiona dwóch należących do niej psów: Kasperek (maltańczyk<sup>12</sup>, sprowadzony z Wiednia w 1791 roku) oraz

- 9 A. Rottermund, *Kolekcja w Pałacu na Wyspie, czyli jak uformować przestrzeń muzeum nowoczesnego*, w: *Rembrandt i inni. Królewska kolekcja obrazów Stanisława Augusta*, kat. wystawy, pałac Na Wyspie, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, 19 lipca – 16 października 2011, Warszawa 2011, s. 19–20.
- 10 Wymieiny tu m.in. Jana Piotra Norblina, *Widok na kaskadę w Łazienkach*, 1789, MNP, nr inw. MNP Gr 581, oraz *Widok Łazienek od strony południowej*, 1794, MNK, nr inw. MNK XV-Rr-2074; oraz na akwarelach Zygmunta Vogla znajdujących się w Państwowym Muzeum Ermitażu w Petersburgu (nr inw. 23637, 27272, 27273) czy MNW (nr inw. Rys.Pol. 14203). Przytaczane akwarele ze zbiorów petersburskich reprodukowane były w: *Podług gustu i wskazówek króla. Widoki Łazienek na akwarelach Zygmunta Vogla ze zbiorów Ermitażu w Petersburgu*, oprac. E. Góral, I. Zarębska, Warszawa 1996. Por. także gwasz z 1791 r. malowany „nach der Natur” niemieckiego dekoratora teatralnego Johanna Ludwiga Giesela przedstawiający pałac Na Wyspie od strony południowej (zniszczony w 1939 r., reprodukcja: W. Tatarkiewicz, *Łazienki warszawskie*, Warszawa 1957, s. 47).
- 11 D. Juszcak, H. Małachowicz, *Galeria obrazów Stanisława Augusta w Łazienkach Królewskich. Katalog*, Warszawa 2015, s. 241–243.
- 12 Ta znana od XIII wieku rasa początkowo wykorzystywana do polowań na gryzonia, następnie do towarzystwa, była bardzo popularna w XVIII stuleciu.

Bufcio – znany z opowieści o życiu słynącej z zamiłowania do psów Szaniawskiej<sup>13</sup>. Przekazy dotyczące tego ostatniego pasują nawet chronologicznie do daty powstania obrazu. Zgodnie bowiem z anegdotą zapisaną przez Antoniego Magiera, król w 1782 roku wyraził zgodę na nadanie sakry biskupiej Antoniemu Malinowskiemu, po namowie starościny małogoskiej, która zauroczona była napisaną przez Malinowskiego *Pieśnią o Bufciu*<sup>14</sup>. Zastrzec należy, że przekazany przez Magiera literacki portret tego psa nie zgadza się z przywołanym przez nas przedstawieniem malarzkim<sup>15</sup>. Niemniej jednak wspomnienia tego warszawskiego naukowca i gawędziarza ukończone zostały dopiero w roku 1833, a – jak stwierdziła jego biografka – „niekiedy zawodziła [mu] trochę pamięć”<sup>16</sup>.



il. 2

M. Bacciarelli, *Portret Michała Jerzego Wandolina Mniszcha z córką Elżbietą i psem Kiopek*, 1795; Zamek Królewski w Warszawie

Niestety, źródła nie potwierdzają obecności w Łazienkach najbardziej znanego psa Stanisława Augusta – szpica o imieniu Kiopek (*kōpek* po turecku znaczy ‘pies’). Przy czym określenie „szpic” (pomeranian) może być tutaj nieco na wyrost, gdyż znany z obrazu eksterier psa przypomina bardziej maltańczyka lub bolończyka. Należy jednak zauważyć, iż wiek XVIII był wiekiem wielu „eksperymentów hodowlanych”, zwierzęta różnych ras krzyżowano między sobą, a znane nam obecnie wzorce rasowe nie były do końca ustalone. Losy Kioпка znane są przede wszystkim z opisu przymusowego pobytu króla w Grodnie, w dobie upadku państwa po klęsce insurekcji kościuszkowskiej<sup>17</sup>. Pojawia się on

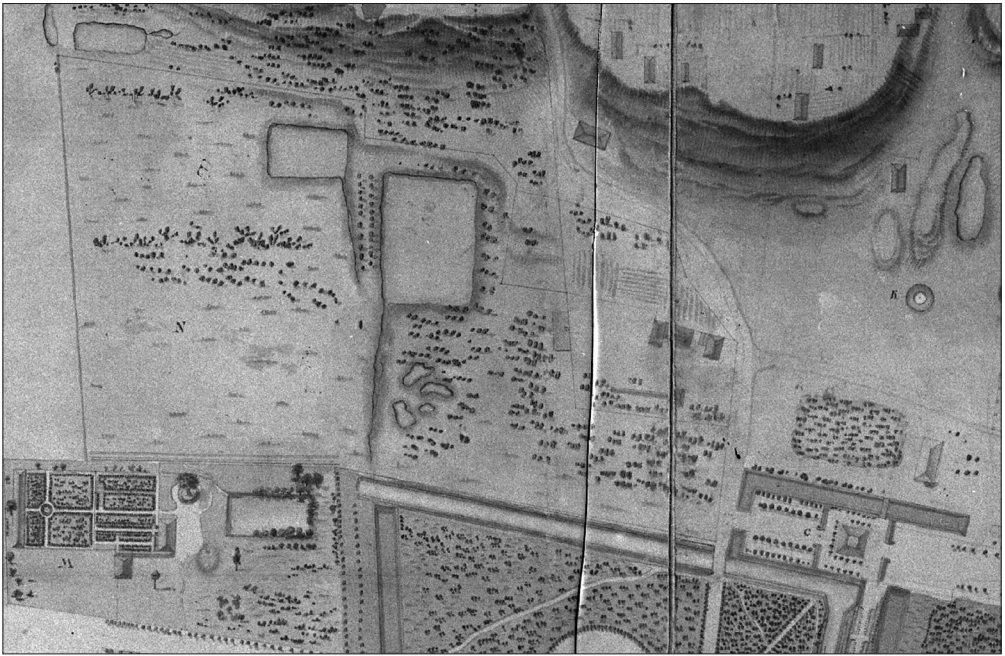
13 Ostatnio temat Anny Szaniawskiej i jej psów poruszyły dwa artykuły: M. Czepe, *Pieska polityka*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 2014, s. 385–404; R. Grześkowiak, *Zazdrość i pomówienia. Pieski w panieńskiej pościeli*, w: *idem, Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013, s. 69–141.

14 A. Magier, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, wstęp J. Morawiński, oprac. H. Szwankowska, Wrocław 1963, s. 268; M. Czepe, *Pieska polityka...*, s. 397; R. Grześkowiak, *Zazdrość i pomówienia...*, s. 95.

15 „Szaniawska, starościna małogoska, wdowa, miała Bufcia, ulubionego pięknego pieska bonońskiego, sierści białej, z płowymi, długimi uszami, który chowanym był u niej w wielkich pieszczotach i wygodach. Gdy mu dawano jeść ze stołu, garderobiana powinna była serwetę rozłożyć na posadzce, uszki pieskowi, aby się nie zwałowały, wstążką do góry podwiązać i na grabkach srebrnych jedzenie mu podawać. Miał swe muślinowe łóżeczko i wszelką usługę”, A. Magier, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy...*, s. 268; zob. też M. Czepe, *Pieska polityka...*, s. 398; R. Grześkowiak, *Zazdrość i pomówienia...*, s. 105.

16 H. Szwankowska, *Magier Antoni Erazm*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, 1974, s. 132.

17 Dramatyczne wydarzenia ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej wyrugowały ze źródeł historycznych temat pupila Stanisława Augusta. Nie można więc autorytatywnie



il. 3

Fragment „Planu Łazienek Królewskich wymierzonego geometrycznie przez imci panów kadetów w roku 1786”, 1786 (C – Biały Dom, K – Wodocziór, M – Bażantarnia, N – Zwierzyniec)

w korespondencji królewskiej (najwcześniejsze listy z 2 marca 1795 roku), kiedy to Stanisław August wydawał zalecenia dotyczące odwzorowania psa przez Marcella Bacciarellego na rodzinnym portrecie Michała Jerzego Mniszcha i jego córki Elżbietki (il. 2)<sup>18</sup>. Prace nad obrazem datowane są jednak na przełom roku 1794 i 1795<sup>19</sup>, a zatem jest wielce prawdopodobne, że Kiopek zdążył zobaczyć Warszawę (a być może także Łazienki), z której król zmuszony był wyjechać 5 stycznia 1795 roku.

W hołubionej przez Stanisława Augusta teczce „Literaria”, będącej pokłosiem literackich zabaw podczas obiadów czwartkowych, do czasu II wojny światowej znajdowało się źródło, które – sądząc po tytule – rzucało pewne światło na aktywność psów w przestrzeni Łazienek: *Żal krewnych nieboszczyka pawia w Łazienkach przez psa zjedzonego...*

stwierdzić, czy bywał on w Łazienkach wraz z królem podczas jego pobytów w latach dziewięćdziesiątych, których chronologię przedstawiono w artykule: P. Skowroński, *Łazienki Królewskie 1791–1795. Kronika wydarzeń politycznych i dworskich*, „Kronika Zamkowa”, t. 7, 2020, s. 141–162.

- 18 Stanisław August podjął wówczas decyzję, aby zamiast Kioпка do obrazu zapozował inny szpic – należący do królewskiego adiutanta Filipa de Fleury’ego, W. Gomulicki, *Kiopek i jego przyjaciele*, w: *idem, Zygakiem. Szkice, wspomnienia, przekłady*, Warszawa 1981, s. 272–273. Kioпка sportretowała z Elżunią Mniszchówną także Élisabeth Vigeé-Lebrun (tu już z pewnością z żywego modelu). Obraz ten znajduje się obecnie w Ljublanie (Narodna Galerija), reprodukcja w: J. Pokora, *Sygnatura jako uobecnienie. Portret Józefiny Potockiej pędzla Lampiego, 1788–1789*, w: *idem, Nie tylko podobizna. Szkice o portrecie*, Warszawa 2012, s. 76.
- 19 A. Soltys, *Bacciarelli – powrót po latach. Portret Michała Jerzego Wandalina Mniszcha z córką Elżbietą i psem Kiopek*, „Kronika Zamkowa”, t. 5, 2018, s. 270–275.

(*Suplika pokorna od dzieci nieboszczyka pawia Arga na psa Brysia pomienionego pawia, zabójcę*)<sup>20</sup>. Nie sposób stwierdzić, czy rzeczony Bryś był psem należącym do jednego z królewskich gości, czy też psem stróżującym.

## Zwierzęta ozdobne

Miejsce dla zwierząt ozdobnych Stanisław August zaplanował poniżej skarpy nieopodal Belwederu. Zwierzyniec ten znajdował się na południe od Białego Domu, tworząc oś widokową zamkniętą po wschodniej stronie kanałem, po zachodniej – swobodnie, acz zwarto rosnącymi drzewami<sup>21</sup>. Był to ogrodzony, zadrzewiony teren, na którym znajdowały się sadzawki, łąki pełniące funkcje pastwisk oraz budynki dla zwierząt: szopy dla danieli, obora dla żubrów oraz tzw. domki tureczynowskie. Między Belwederem a Aleją Chińską znajdowała się, także ogrodzona, bażantarnia<sup>22</sup>.

Teren ten, podobnie jak całe założenie łązienkowskie, ewoluował wraz z postępowaniem prac nad rezydencją i skupowaniem przez króla kolejnych działek<sup>23</sup>. W 1781 roku za bażantarnią wystawiono kryty strzechą, mury domku dla trzech strusi<sup>24</sup>. Samą bażantarnię można było powiększyć kilka lat później wraz z przejęciem w 1791 roku mocą prawa

20 Na temat zawartości teczki zob. przedwojenny katalog nabytków Biblioteki Narodowej: „Rękopisy. Nabytki i dary”, z. 2: *Rpsy nr 254–455*, Warszawa 1935, s. 13. Historię tej jednostki archiwalnej przedstawił Roman Kaleta, *Obiady czwartkowe na dworze króla Stanisława Augusta (próba monografii)*, w: *Warszawa XVIII wieku*, z. 2, red. nauk. J. Kowecki, Warszawa 1973, s. 29–34. O charakterze tekstów rozrywkowych powstających w trakcie uczonych obiadów (w tym *Żalu krewnych*) pisała Elżbieta Wichrowska, *Poezja desertowa obiadów czwartkowych. Mit czy rzeczywistość?*, „Wiek Oświecenia”, t. 35, 2019, s. 104–105.

21 L. Majdecki, *Łazienki...*, s. 93.

22 *Ibidem*, s. 101–102. Mowa tu o terenie nieopodal dzisiejszej Nowej Oranżerii: ograniczonej od wschodu Aleją Chińską, od południa – Okopami Lubomirskiego, od północy – strumykiem wypływającym ze Stawu Belwederskiego. O zagrodzie dla danieli znajdującej się na osi Białego Domu wspomina także M. Choynowski, *Ujazdów – Łazienki. Rezydencja w czasach Stanisława Augusta*, w: *Stanisław August – ostatni król Polski. Polityk – mecenas – reformator*, kat. wystawy, 26 listopada 2011 – 19 lutego 2012, Zamek Królewski w Warszawie, red. A. Sołtys, Warszawa [2011], s. 208.

23 Tereny zwierzyńca zaznaczone zostały na niezachowanym planie „Planta Łazienek Królewskich z przyległościami wymierzona geometrycznie przez imci panów kadetów w roku 1787”, negatywy IS PAN 42715. Na jego podstawie plany sytuacyjne Łazienek wyrysowała Jolanta Putkowska: *Warszawskie rezydencje na przedmieściach i pod miastem w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016, s. 210, 211.

24 M. Kwiatkowski, *Wielka księga Łazienek*, Warszawa 2000, s. 130; *idem*, *Stanisław August. Król-architekt*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 102. Jolanta Putkowska wybieg dla strusi lokalizowała między Białym Domem a Wodozbiorem, zob. *eadem*, *Warszawskie rezydencje...*, s. 211, 246. Autorka podaje, że istniał on od roku 1774.

emfiteutycznego gruntu „Zazdrość”<sup>25</sup>. W 1793 roku do Łazienek przyłączono także kawałek gruntu mokotowskiego, co pozwoliło po raz kolejny powiększyć bażantarnię i nadać jej zgrabniejszy kształt<sup>26</sup>. W tym samym roku król polecił powiększyć zagrodę dla żubrów, tak że odłąd obejmowała ona część terenów bagnistych znajdujących się u stóp Belwederu<sup>27</sup>. Tak zaprojektowany zwierzyniec zyskał uznanie wybitnego architekta czasów stanisławowskich, Szymona Bogumiła Zuga, który uznawał zwierzyniec za istotny element belwederskiej osi widokowej<sup>28</sup>. Ptaki ozdobne znajdowały się również w dużej, okrągłej, wyplecionej drutem ptaszarni, umiejscowionej w dzikiej promenadzie na tyłach Pałacu Myślewickiego<sup>29</sup>.

Zgodnie z opublikowanym przez Longina Majdeckiego remanentem zwierząt z września 1794 roku, w Łazienkach znajdowało się: 48 danieli<sup>30</sup>, 140 bażantów (w tym 16 chińskich, 37 indyjskich i 87 czeskich; z tych 140 bażantów 20 przeznaczonych było na stół królewski), 24 białych pawi, 42 pawi „ordynaryjnych”, 12 „pentadon” (zapewne mowa o perliczkach, po francusku: *pintade*), 10 indyjskich gęsi, 16 indyczek,

25 Obszar gruntu „Zazdrość”, znajdującego się pomiędzy zwierzyniec Stanisława Augusta a późniejszą kaskadą oddzielającą dwa stawy południowe Łazienek, odrysował Longin Majdecki, *Łazienki...*, s. 37.

26 *Ibidem*, s. 140–141. Bażantarnia ogrodzona była siecią impregnowaną w oleju i smole, M. Kwiatkowski, *Wielka księga Łazienek...*, s. 130.

27 Stanisław August do Marcella Bacciarellego, 6 VIII 1793, Biblioteka Narodowa (dalej: BN) 3291, k. 83–84; Marcello Bacciarelli do Stanisława Augusta, 12 X 1793, *ibidem*, k. 67. Korespondencja króla i jego pierwszego malarza ukaże się drukiem w wydawnictwie Muzeum Łazienki Królewski w opracowaniu naukowym Konrada Niemiry i tłumaczeniu na język polski Jana Marii Kłoczowskiego. Tu, i w kolejnych miejscach przywołujących ich korespondencję korzystam z przygotowanego przez nich tekstu.

28 Sugerując wykorzystanie lokalizacji Belwederu na stworzenie głównego pałacu królewskiego, pisał: „stąd bowiem otwierają się czarujące i obszerne widoki, u stóp leży zwierzyniec, nieco dalej Wisła”, S.B. Zug, *Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w r. 1784*, nadbitka z: „Kalendarz Powszechny na rok przestępny 1848”, Warszawa 1848. Nie jest jasne, co oznaczają doniesienia warszawskiego gazeciarza, który 30 maja 1782 roku pisał, że: „zwierzę królewskie z zwierzynca do ogrodu bliskiego Łazienek przeniesione. Jest też w Łazienkach i stado królewskie, pięć żrebców w jednej grodzi. Projekta te fabryczne knują się co tydzień na obiadach śródowych architektonicznych i malarskich”, T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972, s. 123–124. Mowa tu być może o opisywanym powyżej zwierzyncu, może o jakiejś efemerycznej konstrukcji dla prezentowania zbiorów zoologicznych Stanisława Augusta.

29 L. Majdecki, *Łazienki...*, s. 96.

30 Daniele były zresztą charakterystyczne dla zwierzynców szlacheckich, do których sprowadzono je od XVI wieku. Zwierzęta te szybko się adaptują, dobrze funkcjonują w pobliżu osad ludzkich, stosunkowo często też zdarzają się osobniki dotknięte bielactwem wrodzonym, co budziło zainteresowanie szlacheckich hodowców, A. Jakóbczyk-Gola, *Ogrody zwierząt. Staropolskie zwierzynce i menażerie*, Warszawa 2021, s. 123–124 (książka ta, choć podejmuje temat zwierzynca ujazdowskiego w XVI i XVII wieku, ogranicza się do zreferowania ustaleń Tadeusza Bernatowicza, por. przyp. 7).



1 indor biały oraz 2 bociany<sup>31</sup>. Zwróćmy uwagę, że inwentarz powstał pięć miesięcy po wybuchu insurekcji warszawskiej, w której trakcie Stanisław August borykał się z problemem odpowiedniej opieki dla Łazienek<sup>32</sup>, trudno zatem orzec, czy wymieniona tu liczba zwierząt jest reprezentatywna dla innych okresów.

Przewijające się przez Łazienki ozdobne zwierzęta pełniły także funkcję podarków. W 1776 roku Adam Naruszewicz postanowił przyłożyć rękę do rozwoju kształtującej się właśnie podmiejskiej rezydencji Stanisława Augusta, obiecując królowi dostarczenie saren i żurawi<sup>33</sup>. W czerwcu 1783 roku Michał Jan Borch starał się wejść w służbę Stanisława Augusta i zaangażować się w poszukiwanie złóż mineralów. Jak stwierdził francuski historyk Jean Fabre: „[Borch] nie uzyskał niczego, poza pozwoleniem na zabranie z Łazienek pary chińskich bażantów!”<sup>34</sup>. Obecny w Łazienkach w roku 1781 szambelan dworu pruskiego Ernst Ahasverus von Lehndorff skomplementował znajdujące się tam żurawie tureckie, a następnego dnia otrzymał dwa ptaki tego gatunku<sup>35</sup>. Podczas pobytu króla na sejmie grodzieńskim w 1793 roku Józefa Kicka, siostra królewskiej kochanki Elżbiety Grabowskiej, poprosiła o podarowanie jej pawi obojga płci<sup>36</sup>. Natomiast opuściwszy Warszawę w 1795 roku, Stanisław August zalecał dbającemu o królewski majątek malarzowi Marcellowi Bacciarellemu, aby wydał chińskie bażanty najstarszemu bratu – Kazimierzowi Poniatowskiemu, a resztę bażantów przeznaczył do sprzedaży<sup>37</sup>. Kiedy oddalony od swojej rezydencji król począł puszczać w dzierżawę tereny Łazienek (z wyjątkiem pałacu Na Wyspie), bażantarnię wraz z budynkami i obejściami dla zwierząt wydzierżawił niejaki Baudisch, posługujący się tytułem strzelca jego królewskiej

31 L. Majdecki, *Łazienki...*, s. 151.

32 „Często się tak trafia, że u brata mego starszego i u mnie samego prawie do ostatniego człowieka zabierają się na wały, tak że i do własnej posługi nie mamy i w pustych domach tu i w Łazienkach kradzieży obawiać się trzeba nam”, cyt. za: Z. Góralski, *Stanisław August w insurekcji kościuszkowskiej*, Warszawa 1988, s. 183.

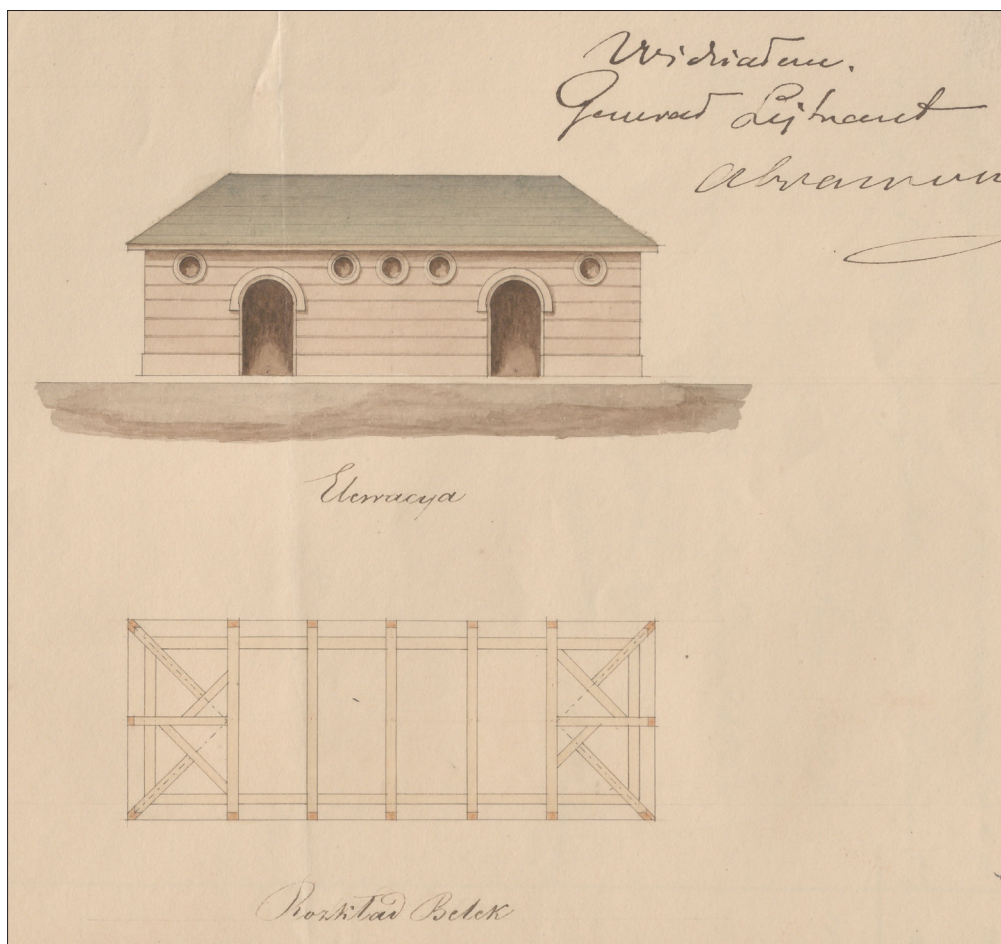
33 „Łazienki też Ujazdowskie, jeśli się uda przeniesienie, będą miały sarneczki młode i żurawie”, Adam Naruszewicz do Stanisława Augusta, Powieć, 24 VI 1776. Na co monarcha z wdzięcznością odpisał: „Czerwiec, jemiół, sarny i żurawie mile będą przyjęte i dla własnej wartości, i dla szacunku dającej one ręki”, Stanisław August do Adama Naruszewicza, 3 VIII 1776, w: *Korespondencja Adama Naruszewicza. 1762–1796*, oprac. J. Platt, Wrocław 1959, s. 55 i 58.

34 J. Fabre, *Stanisław August Poniatowski i Europa wieku światła*, t. 2, red. P. Skowroński, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 2022, s. 388–389.

35 E.A. von Lehndorff, *Dzienniki*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 37.

36 Marcello Bacciarelli do Stanisława Augusta, 4 XI 1793, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Korespondencja Stanisława Augusta (dalej: KSA) 5a, k. 48. Nie znamy pisemnej odpowiedzi króla na tę prośbę.

37 Stanisław August do Marcella Bacciarellego, 14 VII 1795, BN 3291, k. 155.



il. 4

J. Budzyński, „Plan domku dla łabędzi w ogrodzie belwederskim”

mości<sup>38</sup>. Przypuszczalnie już wcześniej miał on jakiś związek z opieką nad tymi obiektami i zamieszkującą ją zwierzyną. Z innych źródeł wiadomo, że opiekujący się łazienkowską bażantarnią (ten lub inny) strzelec miał do dyspozycji wóz z koniem „dla dowożenia mrówek młodym bażantom”<sup>39</sup>.

Zwierzętami naturalnie żyjącymi w ogrodach Łazienek, cenionymi ze względu na walory estetyczne, były łabędzie<sup>40</sup>. I choć w XVIII wieku szlachta budowała w swoich rezydencjach domki, które miały skłonić

38 L. Majdecki, *Łazienki...*, s. 65, 145.

39 M. Kwiatkowski, *Wielka księga Łazienek...*, s. 130.

40 „Po stawach pływały łabędzie, których obecność odnotowały akwarele Kamsetzera”, M. Kwiatkowski, *Wielka księga Łazienek...*, s. 130. Nie mając pewności, o której akwarceli pisał monografista Łazienek, zwróćmy uwagę, że ptaki te są widoczne na obrazie nieznanego artysty przedstawiającym pałac Na Wyspie od strony południowej z 1789 roku (obraz zniszczony w roku 1939, reprodukcja w: W. Tatarkiewicz, *Łazienki warszawskie...*, s. 42) oraz na akwarceli Zygmunta Vogla, *Widok mostu króla Jana III od strony zachodniej*, Państwowe Muzeum Ermitażu w Petersburgu, nr inw. 27277.

te ptaki do osiedlenia się<sup>41</sup>, to pierwsze źródło ikonograficzne dotyczące tego typu budynku w Łazienkach pochodzi dopiero z roku 1855<sup>42</sup> (il. 4).

## Zwierzęta gospodarskie

Jednym ze źródeł do historii zwierząt pociągowych w Łazienkach jest notatka burgrabiego zamku warszawskiego Jana Kantego Fontany z 23 lutego 1779 roku<sup>43</sup>. Do nadzorowanych przez Fontanę prac gospodarczych wykorzystywano wówczas: 72 konie, 2 osły, 11 wołów. Z czego 20 koni i 2 osły były w dyspozycji Komisji Budowli do wykorzystania przy pracach w Łazienkach, ogrodach i przy plantowaniu alej; 5 koni i 6 wołów zostało oddanych inżynierowi Karolowi Ludwikowi Agrykoli do dyspozycji „zimą i latem”; do pracy przy Belwederze zatrudnionych było 6 koni i 5 wołów. Pozostałe 41 koni wykorzystywano zarówno do prac przy Łazienkach, jak i przy Zamku, z której to liczby „do powożenia burgrabiego koni – 2; do wożenia wody z źródła dla JKMcI – 3<sup>44</sup>; do wywożenia śmieci i gnojów z dziedzińców zamkowych – 4; dla dozorców, którzy pilnują furmanów przy odwozie drzewa i przy innych robotach oraz na różne posyłki w skarbowym interesie używani – 2; w pięciu furmankach gospodarskich – 30”. Do zadań owych koni gospodarskich należało m.in. zwożenie lodu „do lodowniów ujazdowskiej i zamkowej” oraz pomoc w innych pracach, w tym w zwożeniu materiałów budowlanych z Kozienic. Fontana zaznaczał przy tym, że z „liczby 72 koni zawsze znajduje się na stajni ośm, a czasem 12 kulawych i znużonych przez pracę, osobliwie podczas złych dróg, które koniecznie potrzebują tak opatrzenia, jako też i odpoczynku”<sup>45</sup>. Zatem za przypisane na stałe do prac przy rezydencji ujazdowskiej należy uznać 26 koni, 2 osły i 11 wołów<sup>46</sup>, jednak liczba realnie pracujących tam zwierząt nie była

41 Na przełomie wieków XVIII i XIX domek dla łabędzi istniał w sąsiadującym z Łazienkami Mokotowie. Jego wizerunek znajduje się na niedatowanej akwareli Zygmunta Vogla, przez Krystynę Sroczyńską umiejscowionej – ze względu na stroje przedstawionych tam postaci – na okres po roku 1798, K. Sroczyńska, *Vogel a nie Brenna autorem widoków mokotowskich*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 25, 1963, nr 4, s. 303; *eadem*, *Zygmunt Vogel rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 161, nr 129.

42 J. Budzyński, „Plan domku dla łabędzi w ogrodzie belwederskim”, AGAD, Zarząd Pałaców Cesarskich 1422.

43 „Specyfikacja koni furmańskich w departamencie gospodarskim pod dyspozycją burgrabiego z wyrażeniem do czego użyte”, AGAD, Varia Oddziału I, sygn. 44b, s. 88–89.

44 Konie zbierające wodę z tzw. źródła Kamsetzera, znajdującego się nieopodal Starej Oranżerii, zostały pokazane na akwareli Zygmunta Vogla, *Widok ogrodu lazienkowskiego od strony Zamku Ujazdowskiego*, Państwowe Muzeum Ermitażu w Petersburgu, nr inw. 27273.

45 „Specyfikacja koni furmańskich...”. W dalszych wyjaśnieniach z 7 kwietnia 1779 roku Fontana dodaje, że „w czasie rezydencji JKMcI w Łazienkach dawałem konie furmańskie pod dyspozycją kuchmistrza [zapewne Pawła Tremo]”, *ibidem*, s. 92.

46 *Ibidem*, s. 94.



il. 5

B. Bellotto, *Widok Ujazdowa i Łazienek* (detal), 1776; Muzeum Narodowe w Warszawie

stała i zmieniała się w zależności od prowadzonych prac czy w związku z przenosinami dworu do Łazienek. Drewniane stajnie dla koni pociągowych znajdowały się na terenie stojącego do dziś gmachu zaprojektowanego przez Jakuba Kubickiego<sup>47</sup>.

W późniejszych latach zwierzęta pociągowe pomagały zapewnić odpowiedni stan wody łazienkowskich akwenów, której wraz z rozbudową sieci stawów i kanałów potrzeba było coraz więcej. Jednym ze środków zapewnienia zwiększonego przepływu była powstała przy Wiśle „machina hydrauliczna razem z kołmi lub wołami i wiatrem obracana”, widoczna na planie Łazienek z 1791 roku<sup>48</sup>, która doprowadzała wodę rurociągiem do górnego stawu południowego.

Tereny znajdujące się na skraju Łazienek nadawały się dobrze na pastwiska. W 1784 roku Stanisław August instruował koniuszego koronnego Jana Kickiego, aby przeznaczył na nie łąki znajdujące się na południe od zwierzyńca, pisząc: „moje młode koniki, wielce przeze mnie proszą w pana, żebyś im już effective kazał wyznaczyć łąkę na tym nowo nabytym placu od Withofowej za okopami”<sup>49</sup>. Mowa tu o zakupionym w 1776 roku terenie zwanym Withoffowszczyzną<sup>50</sup>. 14 lipca 1794 roku król zezwolił niejakiemu Byczewskiemu (prawdopodobnie generałowi Arnoldowi Byszewskiemu) na wypasanie 80 sztuk bydła na łące za Kaskadą<sup>51</sup>. Być może zezwolenie na wypas tak dużej liczby bydła wewnątrz granicy okopu wynikał z chęci zapewnienia zwierzętom bezpieczeństwa w okresie trwającej insurekcji kościuszkowskiej. W czasach

47 M. Kwiatkowski, *Wielka księga Łazienek...*, s. 130. Stajnie Kubickiego w latach 2019–2021 poddane zostały kompleksowym pracom remontowym. Mieszczą obecnie dwie wystawy stałe: „Pozowoznię im. Zbigniewa Prus-Niewiadomskiego” oraz „Królewską Manufakturę Tkacką – nowe wątki”.

48 L. Majdecki, *Łazienki...*, s. 64. „Planta południowej okolicy Warszawy z przyłączeniem do niej Łazienek Królewskich. Wymierzona przez imci p. kadetów JKMci i Rzpłtej w roku 1791”, oryginał z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich się nie zachował, negatyw IS PAN, nr 42717.

49 Stanisław August do Jana Kickiego, koniuszego koronnego, 6 VI 1784, BN 6997, k. 36.

50 Podana przez Majdeckiego data nabycia tego gruntu – rok 1787 – jest z pewnością błędna. Rok 1776 wskazuje M. Chojnowski, *Ujazdów – Łazienki...*, s. 208.

51 Stanisław August do Marcella Bacciarellego, 14 VI 1794, BN 3291, k. 106.

zawirowań wojennych (doby targowicy, II i III rozbioru) zwierzęta pociągowe były towarem deficytowym. Mniej więcej w tym okresie (choć z pewnością nie w czasie trwania samej insurekcji, gdy nie było mowy o prowadzeniu prac budowlanych) Bacciarelli przedstawił królowi notatkę, w której skarżył się na deficyt dwóch koni niezbędnych do prowadzonych i nadzorowanych przez niego prac<sup>52</sup>. Natomiast 25 czerwca 1794 roku w rozmowie z Tadeuszem Kościuszką Stanisław August stwierdził, że w nagłej potrzebie trudno będzie znaleźć konie niezbędne do ewakuacji rodziny króla, której naczelnik nie chciał wypuścić ze zrewoltowanej Warszawy<sup>53</sup>.

Zwierzęta gospodarskie odnajdujemy także w widokach ukazujących Łazienki. Bydło o różnorodnym umaszczeniu, od białego poprzez płowe i sarnie do rdzawego i brunatnego, pstre i jednomaściste zobrazował Bernardo Bellotto w swoim *Widoku Ujazdowa i Łazienek* (il. 5). Uwagę zwracają jasno umaszczone krowy charakteryzujące się dużym kalibrem i ramą, masywną sylwetką wpisaną w kształt prostokąta, lecz stosunkowo lekką głową. W XVIII wieku jako zwierzęta pociągowe często wykorzystywano bydło stepowe czy podolskie, np. w typie wołoskim, które Witold Pruski opisał jako „drobniejsze od oryginalnych odmian ze stepów czarnomorskich, lecz większe i masywniejsze od typów brachycerycznych [...]. Głowy miało nieduże, krótkie, szerokie w czole i o wąskim pysku”<sup>54</sup>. Bardziej prymitywne bydło odnajdziemy w głębi obrazu, gdzie w oddali przedstawione są sylwetki zwierząt o brunatnym umaszczeniu, silnie zarysowanych wyrostkach kolczystych i zdecydowanie cięższej, głowie. Prawdopodobnie bydło to można byłoby zaliczyć do rodzimej rasy bydła brunatnego, które kiedyś występowało na terenach Polski i w porównaniu z rasami obcymi, takimi jak fryzy i ho-

52 „Dla dobra Waszej Królewskiej Mości zmuszony jestem przypomnieć Mu, że do opieki nad Łazienkami i doglądania robót, a także do przewożenia materiałów i mnóstwa innych rzeczy, które wymieniać byłoby za długo, potrzebuję co najmniej dwóch koni”, AGAD, KSA 5a, k. 74.

53 „Ja wtedy i konno z w. panem będę mógł wyjechać, ale gdzież te osoby w takim zamieszaniu i koni wozowych dostaną, kiedy i teraz dostać onych jest rzeczą prawie niepodobną”, *Rozmowy króla z naczelnikiem*, wyd. J. Riabinin, „Przegląd Historyczny”, t. 12, 1911, nr 2, s. 248. O śmiertelności zwierząt w Warszawie doby walk polsko-rosyjskich por. fragment diariusza Stanisława Augusta z czasów insurekcji kościuszkowskiej. 20 i 21 kwietnia 1794 roku: „pogrzebiono poległych; uprzątnienie koni zabitych, których znalazło się przeszło 600 idzie powolniej, z powodu powszechnego w ludzie przesądu, iż do ciała nieżywego zwierzęcia nikt prócz kata dotykać się nie powinien; ponieważ zaś kilku katowskich pachołków podczas walki zginęło, ten więc rodzaj służby napotyka na opóźnienie”, *Diariusz króla Stanisława Augusta podczas powstania w Warszawie 1794 roku*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, 1866, s. 284.

54 W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Galicji w latach 1772–1918*, t. 1: *Okres 1772–1881*, Wrocław 1975, s. 124. Typ brachyceryczny, do którego zaliczamy rodzime bydło czerwone czy brunatne, pochodzi od *Bos taurus brachyceros* – dzikiego przodka bydła krótkorogiego.

lendry czy bydło podolskie, charakteryzowało się znacznie mniejszym kalibrem i wyglądem bardziej zbliżonym do dzikiego.

Z kolei na akwreli Zygmunta Vogla (il. 6) obserwujemy bydło o odmiennej budowie, pasące się nieopodal Białego Domu. Jest ono czerwono i ciemno umaszczone z białymi plamami w okolicach głowy, grzbietu oraz podbrzusza, ze stosunkowo długimi i szeroko rozstawionymi rogami. Niektóre cechy umaszczenia można byłoby przypisać rasie bydła białogrzbietego. Zygmunt Moczarski, autor rozprawy o rasach bydła, wyczerpująco opisuje umaszczenie białogrzbietów, zwracając uwagę na charakterystyczny biały pas ciągnący się od potylicy przez cały grzbiet, rozszerzający na wysokości zadu i przechodzący przez ogon na wymię i podbrzusze<sup>55</sup>. Umaszczenie przedstawionych zwierząt na pewno częściowo odpowiada opisowi Moczarskiego, natomiast nie można tego powiedzieć o budowie ciała. Stosunkowo długie kończyny, z charakterystycznym zgięciem w stawie skokowym, zad z nisko osadzoną nasadą ogona oraz lekko podkasany brzuch upodabnia je w budowie do bydła stepowego. Bydło białogrzbieta opisywane przez Moczarskiego charakteryzowało się stosunkowo krótkimi kończynami, przez co też niezbyt dużą wykrocnością, a także dość ciężką głową i długą szyją. Tu zaś głowa jest stosunkowo delikatna, lekka, rogi są długie i lirowato wygięte, a szyja krótka. Bydło to może być więc krzyżówką bydła stepowego bądź podolskiego<sup>56</sup> z bydłem rodzimym, np. białogrzbietym, gdyż charakterystyczny biały pas wzdłuż grzbietu jest cechą silnie dziedziczną i łatwą do uzyskania u potomstwa. Krzyżowanie różnych ras bydła było

55 „Najbardziej rzucającą się w oczy właściwością białogrzbietów jest ich umaszczenie. Są one czarno- lub czerwono-boczące; to znaczy boki ciała są okryte dwiema wielkimi plamami umaszczonymi, po jednej z każdego boku. Plama zaczyna się na szyi za uszami, rozszerza się pomału ku kończynom przednim, następnie zwęża się nieco koło stawu łokciowego, aby znowu na boku tułowia rozszerzyć się znacznie. Ku tylnym kończynom plama boczna zwęża się ponownie, a czasem nawet się przerywa dając czasem odmiennych parę wysepek na zadzie. Plamy boczne są odgródzone od siebie przez biały pas, który, jako pasmo grzbietowe, zaczyna się na potylicy, biegnie wzdłuż grzbietu, pomału rozszerza się ku zadowi, ogarnia cały ogon, schodzi po częściach sromowych na wymię i podbrzusze, by następnie rozszerzywszy się na czole, a zwężywszy znowu na podgardlu, skończyć się u sanek. Brzegi umaszczonych „boków” i pasma białego są drobno poszarpane. Częstokroć na umaszczonym boku widzimy przy brzegach białe plamki i odwrotnie na białym pasie czarne odznaki. Czarne odznaki nie zawsze są widoczne na szerści, częstokroć są to czarne plamy na skórze. Odnóża często są drobno nakrapiane na białym tle. Łeb jest dość charakterystycznie umaszczony: na czole i na nosie, a także wokół plam większych widzimy liczne drobne plamki umaszczone czarno lub czerwono w zależności od umaszczenia boków, uszy są czarne, policzki ciemne lub w łatki, częstokroć około oczu występują zabarwione obwódki, rogi na końcach czarne, słuzawica czarna”, Z. Moczarski, *Rasy bydła*, Warszawa–Poznań–Lwów 1917, s. 18.

56 O rogach bydła podolskiego Jan Rostafiński pisze: „bieg tych rogów, które u nasady są białe, lub oliwkowo-zielone, o ciemnym zakończeniu jest następujący: w bok ku górze i potem lirowato łagodnie końcami skierowane poziomo, a czasem trochę ku dołowi”, J. Rostafiński, *Rasy bydła domowego, jego hodowla i żywienie*, Warszawa 1920, s. 31



il. 6

Z. Vogel, *Widok Zamku Ujazdowskiego i okolic* (detal), 1794; Muzeum Narodowe w Krakowie

powszechnie praktykowane przez wieki, jak zauważali bowiem prekursorzy ras rodzimych w Królestwie Kongresowym, „krótkowidzący więc hodowcy, chciwi najwyższych sukcesów, jeżeli gdzie na świecie zobaczą wyższe rasy lub typy [bydła], przeważnie przez [tamtejszą] rodzimą glebę urobione (obok pracy człowieka), importują je nieustannie”<sup>57</sup>. Nieprzemyślane krzyżowanie rodzimego bydła z importowanym doprowadziło do degeneracji i „pstrokacizny”<sup>58</sup>.

W Łazienkach utrzymywano także owce (widoczne na obrazie Bellotta), jednak trudno określić ich odmianę czy rasę. Wiadomo, że przełom nastąpił dopiero pod koniec XVIII wieku, kiedy to z odwiecznie prymitywnego chowu zaczęto przechodzić do wielkostadnego kulturalnego owczarstwa merynosowego<sup>59</sup>, jednak tak naprawdę pierwsze krótkie wzmianki o owcach w literaturze fachowej pojawiają się dopiero od połowy XIX wieku.

Dodajmy, że mleko zwierząt jucznych wykorzystywano wówczas także w celach medycznych. W 1791 roku Naruszewicz prosił króla:

Jedna tu osoba, chora na suchoty początkowe, szukając próżno po całej Warszawie i w okolicach oślicy dla poratowania zdrowia mlekiem dowiedziała się, że w Łazienkach jest to bydło. Król nieba słuchał i wysłuchiwał prostaków nawet w ich drobnych prośbach. Król na ziemi Najłaskawszy, Najwzględniejszy, Najłitościwszy przychylić się raczy

57 A. Nitkowski, *Rzecz o imporcie ze stanowiska hodowlanego i ekonomicznego*, „Gazeta Rolnicza”, R. 46, 8 IV 1906, nr 16, s. 257.

58 W. Święcicki, *Czerwone bydło polskie*, „Gazeta Rolnicza”, R. 39, 4 II 1899, nr 5, s. 46.

59 Pierwsze merynosy hiszpańskie pojawiły się na Lubelszczyźnie dopiero przed 1785 rokiem, a więc około dekadę po tym, jak Belotto namalował obraz.

i do tej niskiej prośby mojej, aby żądane zwierzątko mogło być na poratowanie *animalis rationalis* [stworzenia rozumnego] pozwolone<sup>60</sup>.

Kiedy królewska kochanka Elżbieta Grabowska prosiła Stanisława Augusta o dwa osły, Bacciarelli zaznaczał, że „to nie dla ich mleka, ale chce na nich jeździć wierzchem”<sup>61</sup>.

Korespondencja Stanisława Augusta z Marcellem Bacciarellem dostarcza także informacji na temat zarybiania przypałacowych stawów. W sierpniu 1793 roku król wyraził życzenie, aby w stawach Łazienek zapewnić: „sandacze, szczupaki, karpie, karasie i okonie, ale ze wskazaniem na dwa pierwsze gatunki, a do tego te maleńkie rybki, zwane chyba po polsku *jaskarkami*”<sup>62</sup>. Zgodnie z zaleceniami osób, które mogły dostarczyć ryby do Łazienek, zaczęto z wpuszczeniem ich do jesieni, uznając, że wcześniejsze sprowadzenie zwierząt mogłoby przyczynić się do ich śmierci<sup>63</sup>. Kwestia wróciła więc w październiku. Król ponownie poprosił Bacciarellego o zarybienie stawów, nakazując jednak wstrzymanie wpuszczenia szczupaków, aby dać podrosnąć małym rybkom, zanim wpuści się tam drapieżniki<sup>64</sup>. Bacciarelli zaś, zgodnie z zaleceniami sprzedawców ryb, odpisał królowi, że wstrzymuje się z wpuszczeniem zarówno szczupaków, jak i sandaczy, gdyż oba te gatunki potrzebują do życia wody wiślanej<sup>65</sup>. Król, powołując się na własne doświadczenia, stwierdził:

kilka razy osobiście łowiłem ryby w Łazienkach i zawsze trafiałem na smakowite szczupaki, ktoś zatem wprowadził Pana w błąd, mówiąc, iż ryby te pływają wyłącznie w Wiśle. Dobrze będzie wszelako, jeśli poczekamy odrobinę z wprowadzeniem ich do naszych stawów; niech inne gatunki podrosną i pomnożą się, zanim zjawi się wśród nich szczupak – prawdziwy wilk wodny. Prawdą jest, że sandacze nie było jeszcze w Łazienkach, i może być, że w naszych stawach nie czują się dobrze. Warto wszak spróbować je tam wprowadzić. Zobaczymy, jak się przyjmą<sup>66</sup>.

Jak wyglądał połów ryb w Łazienkach pokazują akwarele Zygmunta Vogla<sup>67</sup>. Co ciekawe, prawa do ryb tych rościli sobie po latach spadkobiercy Stanisława Augusta, którzy, sprzedając rezydencję imperatorom rosyj-

60 Adam Naruszewicz do Stanisława Augusta, 14 IV 1791, *Korespondencja Adama Naruszewicza...*, s. 393–394.

61 Stanisław August do Marcella Bacciarellego, 9 VIII 1793 z Grodna, BN 3291, k. 85.

62 Stanisław August do Marcella Bacciarellego, 6 VIII 1793 z Grodna, BN 3291, k. 83–84.

63 Marcello Bacciarelli do Stanisława Augusta, 12 VIII 1793, AGAD, KSA 5a, k. 38–39.

64 Polecenie to wysłane zostało do Bacciarellego przez Kajetana Ghigiottiego, 8 X 1793, BN 3289, k. 67.

65 Marcello Bacciarelli do Stanisława Augusta, 12 X 1793, AGAD, KSA, 5a, k. 46–47.

66 Stanisław August do Marcella Bacciarellego, 19 X 1793 z Grodna, BN 3291, k. 99.

67 Zygmunt Vogel, *Widok Białego Domu w Łazienkach*, przed 1794, MNWr, nr inw. VIII-0158; oraz *Widok parku łazienkowskiego z połowem ryb i barkami królewskimi na stawie*, 1795, Państwowe Muzeum Ermitażu w Petersburgu, nr inw. 27272.



skim, podejmowali próbę wyłowienia ich ze stawów, zgodnie, jak twierdzili, z zapisami umowy umożliwiającymi czerpanie dochodu z majątku do momentu przekazania go nabywcy<sup>68</sup>.

W tym miejscu warto wspomnieć także o wykorzystaniu martwych psów jako nawozu. Informacji tych dostarcza korespondencja króla z kierującymi pracami artystycznymi i budowlanymi w Łazienkach Bacciarellim. 6 września 1784 roku król wydał rozkaz dotyczący nasadzania nowych drzew w ogrodzie:

kiedy kopać będą doły pod sadzonki drzew po obu stronach ścieżki u stóp góry ujazdowskiej, na miejscu dawnego stawu, to proszę zadbać o to, aby miały one po cztery łokcie średnicy i tyleż samo głębokości, a także by nawieziono tam dobrej ziemi, tak aby posadzone tam drzewa mogły się wzmocnić, zanim ich korzenie natrafią na piaski; a jeśli to możliwe, niech wrzucą martwe psy lub koty do dołu. Ma to duży wpływ na przyrost drzew<sup>69</sup>.

Zapewne zdumiony tym poleceniem Bacciarelli informował króla, że nie będzie łatwo znaleźć takiej liczby zdechłych psów<sup>70</sup>.

## Szkodniki

W Łazienkach żyły też zwierzęta charakterystyczne dla mazowieckiej kniei, potrafiące zaburzyć kreowaną przez króla sielankowość. Szczególne zagrożenie dla mniejszych zwierząt (przede wszystkim ptactwa) stanowiły drapieżne ssaki. Król nakazywał wyłapywanie lisów pojawiających się w Łazienkach<sup>71</sup>. W okolicach bażantarni ustawiono żelazne klatki zakupione do łapania tchórzy próbujących polować na znajdujące się tam ptaki<sup>72</sup>. Jeszcze w czwartej dekadzie XIX wieku pracownicy odpowiedzialni za opiekę nad Łazienkami obawiali się mogących się tu zjawić drapieżników<sup>73</sup>.

68 16 grudnia 1817 roku intendent Łazienek zapytywał namiestnika Królestwa, czy może zezwolić służbie Marii Teresy Tyszkiewiczowej na wyłowienie łazienkowskich ryb: „Na mocy kontraktu sprzedaży Łazienek artykułu 4-go, zapewniający wszystkie dochody do dnia 1 stycznia 1818 roku na rzecz jw. z książąt Poniatowskich hrabinie Tyszkiewiczowej, w. Paszkowski plenipotent wydał polecenie ekonomowi miejscowemu wyłowienie wszystkich ryb w kanałach znajdujących się i sprzedania takowych na rzecz skarbu jw. hrabiny Tyszkiewiczowej”, AGAD, Intendent Łazienek 25, k. 2. Nie znamy, niestety, odpowiedzi.

69 Stanisław August do Marcella Bacciarellego, 6 IX 1784, BN 3291, k. 13.

70 Marcello Bacciarelli do Stanisława Augusta, 9 IX 1784, *ibidem*, k. 34.

71 W rachunkach królewskich odnajdujemy zapłatę „ludziom, którzy złapały lisa”.

72 M. Kwiatkowski, *Wielka księga Łazienek...*, s. 130.

73 W liście z 22 stycznia 1836 roku pełniący obowiązki intendent Łazienek i Belwederu pisał do warszawskiego wojennego gubernatora: „mieszkając w oddaleniu od miasta i mogąc być narażony na przypadek najścia drapieżnego zwierza, wściekłego psa, a nawet złodzieja, dla zasłonięcia się więc od napaści pełniący obowiązki intendenta ma zaszczyt upraszać jw. gubernatora o udzielenie pozwolenia na jedną broń palną”.

Trudno odnaleźć źródła wzmiankujące o insektach. Wyjątek stanowi list, w którym Stanisław August postanowił popisać się swoją erudycją. Dziękując za otrzymany w prezencie noworocznym obraz Jakuba walczącego z szatanem, król pisał do Antoniego Korwina Kossakowskiego: „wiele much przez lato dokuczać mi będą (a wieleż to tego!), tyle będzie przypomnień wiernego Staruszka, który mię uzbroił od Belzebuba”. I tłumacząc się z żartu, dodał: „Belzebub znaczy w hebrajskim języku nie tylko diabła, ale i króla much”<sup>74</sup>. Nie sposób jednak odgadnąć, czy kreśląc te słowa, król miał na myśli owady podmokłych Łazienek, czy znajdujące się nieopodal góry gnojnej Zamku Królewskiego.

## Zakończenie

Podsumowując, zaznaczmy, że z wyjątkiem hodowanego w bażantarni ptactwa, zwierzęta znajdujące się w Łazienkach reprezentowały raczej rodzime gatunki (lub – jak daniele – od dawna w Polsce występujące). Można by sugerować, że była to – jak w przypadku wielu innych przedsięwzięć Stanisława Augusta – konsekwencja wysokich kosztów sprowadzania egzotycznych zwierząt i ciągłych braków w królewskim budżecie, jednak wydaje się, że prawdziwa przyczyna była inna. Zwierzęta charakterystyczne dla polskiego krajobrazu pasowały estetycznie do „wiejskiego” charakteru tej rezydencji. Dług wobec egzotyki spłacał bardziej ekstrawagancki reprezentant tego pokolenia Poniatowskich, najstarszy brat króla, Kazimierz Poniatowski, który do swych dóbr znajdujących się nieopodal Łazienek sprowadził małpy<sup>75</sup>.

Badanie historii łazienkowskich zwierząt nie może zatem – jak staraliśmy się wykazać – zaniedbywać żadnego typu źródła znajdującego się w spuściźnie ostatniego króla Rzeczypospolitej. Cennym materiałem ikonograficznym są wszelkie obrazy, rysunki, ryciny i projekty, jak również źródła pisane (o tematyce gospodarczej, korespondencja czy wspomnienia pamiętnikarskie). Zgłębianie zaś tematu zwierząt może posłużyć poszerzeniu naszej wiedzy na temat codzienności życia dworu Stanisława Augusta, kultury podarunków czy upodobań estetycznych tego oświeceniowego monarchy.

74 Stanisław August do Antoniego Korwina Kossakowskiego, 31 XII 1782, cyt. w: R. Kaleta, *Obiady czwartkowe...*, s. 72.

75 J. Fabre, *Stanisław August Poniatowski...*, t. 1, s. 298. Hodowli nie można zaliczyć do udanej: „małpki się gryzły, topiły, zdychały jedna za drugą, a gorliwe starania i kilkakrotne próby nie zdały się na nic”, J. Bartoszewicz, *Książę podkomorzy*, w: *idem, Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 3, Petersburg 1856, s. 255.

**Źródła archiwalne**

Biblioteka Narodowa: 3289, 3291, 6997

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Korespondencja Stanisława Augusta 5a

Intendent Łazienek 25

Varia Oddziału I, sygn. 44b

Zarząd Pałaców Cesarskich 1422

**Źródła drukowane**

*Diariusz króla Stanisława Augusta podczas powstania w Warszawie 1794 roku*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, 1866, s. 280–294.

*Diariusz legacyi kardynała Gaetano w roku 1595*, w: J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1839, s. 97–154.

*Korespondencja Adama Naruszewicza. 1762–1796*, oprac. J. Platt, Wrocław 1959.

*Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Wiedeń*, t. 1–2, oprac. M. Jusupović, A. Danilczyk, Warszawa 2016.

Lehndorff E.A. von, *Dzienniki*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 5–40.

Magier A., *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, wstęp. J. Morawiński, oprac. H. Szwankowska, Wrocław 1963.

Ostrowski T., *Poufne wieści z oświeconej Warszawy*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972.

*Rozmowy króla z naczelnikiem*, wyd. J. Riabinin, „Przegląd Historyczny”, t. 12, 1911, nr 2, s. 243–250.

Zug S.B., *Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w r. 1784*, nadbitka z: „Kalendarz Powszechny na rok przestępny 1848”, Warszawa 1848.

**Opracowania**

Bartoszewicz J., *Księżę podkomorzy*, w: *idem, Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 3, Petersburg 1856, s. 161–264.

Bernatowicz T., *Ogrody do zabaw myśliwskich. Królewskie zwierzynice czasów saskich wokół Warszawy*, w: *Królewskie ogrody w Polsce*, red. M. Szafrńska, kat. wystawy, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 2001, s. 265–288.

Bielecki K., recenzja: Christine E. Jackson, *Menageries in Britain 1100–2000*, London 2014, Ray Society, ss. 299, vol. 175, „Kwartalnik Historyczny”, t. 124, 2017, nr 2, s. 357–362.

Choynowski M., *Ujazdów – Łazienki. Rezydencja w czasach Stanisława Augusta*, w: *Stanisław August – ostatni król Polski. Polityk – mecenas – reformator*, kat. wystawy, 26 listopada 2011 – 19 lutego 2012, Zamek Królewski w Warszawie, red. A. Sołtys, Warszawa [2011], s. 205–211.

Czeppe M., *Pieska polityka*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 2014, s. 385–404.

- Fabre J., *Stanisław August Poniatowski i Europa wieku światła*, t. 1–2, red. P. Skowroński, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 2022.
- Juszczak D., Małachowicz H., *Galeria obrazów Stanisława Augusta w Łazienkach Królewskich. Katalog*, Warszawa 2015.
- Gomulicki W., *Kiopek i jego przyjaciele*, w: *idem, Zygzakiem. Szkice, wspomnienia, przekłady*, Warszawa 1981, s. 269–286.
- Góralski Z., *Stanisław August w insurekcji kościuszkowskiej*, Warszawa 1988.
- Grześkowiak R., *Zazdrość i pomówienia. Pieski w panińskiej pościeli*, w: *idem, Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa 2013, s. 69–141.
- Jakóbczyk-Gola A., *Ogrody zwierząt. Staropolskie zwierzyńce i menażerie*, Warszawa 2021.
- Kaleta R., *Obiady czwartkowe na dworze króla Stanisława Augusta (próba monografii)*, w: *Warszawa XVIII wieku*, z. 2, red. nauk. J. Kowecki, Warszawa 1973, s. 9–114.
- Kwiatkowski M., *Stanisław August. Król-Architekt*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1983.
- Kwiatkowski M., *Wielka księga Łazienek*, Warszawa 2000.
- Loisel G., *Histoire des ménageries de l'antiquité à nos jours*, t. 1–3, Paris 1912.
- Łojek J., *Strusie króla Stasia. Szkice o ludziach i sprawach dawnej Warszawy*, Warszawa 1961.
- Majdecki L., *Łazienki. Przemiany układu przestrzennego założenia ogrodowego*, „Rejestr Ogrodów Polskich”, z. 7, 1969.
- Moczarski Z., *Rasy bydła*, Warszawa-Poznań-Lwów 1917.
- Morawińska A., *Augusta Fryderyka Moszyńskiego Rozprawa o ogrodnictwie angielskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1977.
- Nitkowski A., *Rzecz o imporcie ze stanowiska hodowlanego i ekonomicznego*, „Gazeta Rolnicza”, R. 46, 8 IV 1906, nr 16, s. 254–258.
- Podług gustu i wskazówek króla. Widoki Łazienek na akwarelach Zygmunta Vogla ze zbiorów Ermitażu w Petersburgu*, oprac. E. Góral, I. Zarębska, Warszawa 1996.
- Pokora J., *Sygnatura jako uobecnienie. Portret Józefiny Potockiej pędzla Lampiego, 1788–1789*, w: *idem, Nie tylko podobizna. Szkice o portrecie*, Warszawa 2012, s. 73–89.
- Pruski W., *Hodowla zwierząt gospodarskich w Galicji w latach 1772–1918*, t. 1: *Okres 1772–1881*, Wrocław 1975.
- Putkowska J., *Warszawskie rezydencje na przedmieściach i pod miastem w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016.
- Rękopisy. Nabytki i dary*, z. 2: *Rpsy nr 254–455*, Warszawa 1935.
- Rostański J., *Rasy bydła domowego, jego hodowla i żywienie*, Warszawa 1920.
- Rottermund A., *Kolekcja w Pałacu na Wyspie, czyli jak uformować przestrzeń muzeum nowoczesnego*, w: *Rembrandt i inni. Królewska kolekcja obrazów Stanisława Augusta*, kat. wystawy, pałac Na Wyspie, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, 19 lipca – 16 października 2011, Warszawa 2011, s. 11–23.
- Święcicki W., *Czerwone bydło polskie*, „Gazeta Rolnicza”, R. 39, 4 II 1899, nr 5, s. 46–47.

- Tatarkiewicz W., *Łazienki warszawskie*, Warszawa 1957.
- Skowroński P., *Łazienki Królewskie 1791–1795. Kronika wydarzeń politycznych i dworskich*, „Kronika Zamkowa”, t. 7, 2020, s. 141–162.
- Sołtys A., *Bacciarelli – powrót po latach. Portret Michała Jerzego Wandalina Mniszcha z córką Elżbietą i pieskiem Kiopkiem*, „Kronika Zamkowa”, t. 5, 2018, s. 270–275.
- Sroczyńska K., *Vogel a nie Brenna autorem widoków mokotowskich*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 25, 1963, nr 4, s. 296–303.
- Sroczyńska K., *Zygmunt Vogel rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Szwankowska H., *Magier Antoni Erazm*, PSB, t. 19, 1974, s. 131–133.
- Wichrowska E., *Poezja desertowa obiadów czwartkowych. Mit czy rzeczywistość?*, „Wiek Oświecenia”, t. 35, 2019, s. 97–115.
- Zychowicz I., *Wież szczęśliwa? Fizjokratyczne laboratorium idei w Rzeczypospolitej Stanisława Augusta w latach 60. i 70. XVIII w.*, w: *Miasto i wieś na przestrzeni wieków. Społeczeństwo – kultura – gospodarka*, red. J. Możejko, A. Lubocki, Gdańsk 2022, s. 77–94.

## SPIS ILUSTRACJI

- s. 74 F. Lohrmann, *Portret Anny Szaniawskiej*, ok. 1777–1784; Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, nr inw. ŁKr 135
- s. 75 M. Bacciarelli, *Portret Michała Jerzego Wandalina Mniszcha z córką Elżbietą i pieskiem Kiopkiem*, 1795; Zamek Królewski w Warszawie, nr inw. ZKW/5634
- s. 76 Fragment „Planu Łazienek Królewskich wymierzonego geometrycznie przez imci panów kadetów w roku 1786”, 1786; negatyw IS PAN, nr inw. 42714
- s. 80 J. Budzyński, „Plan domku dla łabędzi w ogrodzie belwederskim”; AGAD, Zarząd Pałaców Cesarskich 1422
- s. 82 B. Bellotto, *Widok Ujazdowa i Łazienek* (detal), 1776; Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. MP 227
- s. 85 Z. Vogel, *Widok Zamku Ujazdowskiego i okolic* (detal), 1794; Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-r.a.-16361

## PIOTR SKOWROŃSKI

<https://orcid.org/0000-0001-8228-2790>

Dr, kierownik Działu Sztuki Muzeum Łazienki Królewskie, współpracownik Instytutu Historii PAN; specjalizuje się w historii politycznej drugiej połowy XVIII w.; redaktor naukowy publikacji *Stanisław August Poniatowski i Europa wieku światła* Jeana Fabre'a (Warszawa 2022); *Królewskie diagnozy. Pisma polityczne Stanisława Augusta* (Warszawa 2019), publikował m.in. w „Kwartalniku Historycznym” i „Pamiętniku Teatralnym”.

Opracowanie wykonano w ramach prac własnych autora.

Kontakt: [p.skowronski@lazienki-krolewskie.pl](mailto:p.skowronski@lazienki-krolewskie.pl)

**EWA SOSIN**

<https://orcid.org/0000-0001-5304-972X>

Dr inż., Instytut Zootechniki – Państwowy Instytut Badawczy; koordynatorka programu ochrony zasobów genetycznych bydła, aktywnie zaangażowana w organizację zarządzania ochroną zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich metodami *in situ* i *ex situ*; członkini Grupy Roboczej *ex situ* Europejskiego Regionalnego Punktu Kontaktowego FAO. Specjalizuje się w ochronie zwierząt gospodarskich, badaniach nad żywieniem zwierząt, w tym w badaniach jakości produktów pochodzących od ras zachowawczych. W ostatnim czasie zaangażowana w organizację Krajowego Banku Materiałów Biologicznych; tworzenie „Krajowego programu ochrony i zarządzania bioróżnorodnością zwierząt gospodarskich metodami *ex situ*” oraz budowanie Europejskiej Sieci Genbanków. Podejmuje również działania wspierające budowanie świadomości społeczeństwa na temat roli ras rodzimych zwierząt gospodarskich jako elementu dziedzictwa kulturowego oraz czynnej ochrony przyrody (edukacja młodzieży, system certyfikacji gospodarstw i produktów „Rasa Rodzima”).

Opracowanie wykonano w ramach prac statutowych Państwowego Instytutu Badawczego.

Kontakt: [ewa.sosin@iz.edu.pl](mailto:ewa.sosin@iz.edu.pl)



European Route of  
Historic Gardens

Itinerario Europeo dei Giardini Storici  
Itinerario Europeo de Jardines Históricos  
Itinéraire Européen des Jardins Historiques

Cultural route  
of the Council of Europe  
Itinéraire culturel  
du Conseil de l'Europe

COUNCIL OF EUROPE



CONSEIL DE L'EUROPE